

Sygn. akt VI Ka 321/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Andrzej Tekieli

Protokolant Małgorzata Pindral

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Bolesławcu U. G.

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2017 r.

sprawy **M. P.** ur. (...) w T., s. K. i J. z domu C.

oskarżonego z art. 178a § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bolesławcu

z dnia 9 maja 2017 r. sygn. akt II K 664/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego M. P.;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 170 złotych.

Sygn. akt VI Ka 321/17

## UZASADNIENIE

M. P. został oskarżony o to, że:

w dniu 11 czerwca 2016 roku w Ł. powiatu (...) kierował samochodem osobowym marki B. o nr rej (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości ze stężeniem 0,57 mg/l (I badanie) i 0,58 mg/l (II badanie) alkoholu w wydychanym powietrzu,

**tj. o czyn z art. 178a§1 k.k.**

Sąd Rejonowy w Bolesławcu wyrokiem z dnia 9 maja 2017 r. w sprawie II K 664/16:

I. uznał oskarżonego **M. P.** za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 178a§1 k.k. i za to na podstawie art. 178a§1 k.k. wymierzył mu karę grzywny w ilości 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych po 10 zł (dziesięć złotych) każda;

II. na podstawie art. 42§2 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 (trzech) lat;

III. na podstawie art. 63§4 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 11 czerwca 2016 r.;

IV. na podstawie 43a§2 k.k. orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne zobowiązując go do uiszczenia na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej kwoty 5.000zł (pięciu tysięcy złotych);

V. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 70 zł, zaś na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych wymierza mu opłatę w wysokości 150 zł.

Apelacja obrońcy radcy prawnego R. S. (1) została wywiedziona z podstawy art. 427 § 1 i art. 438 pkt 1-3 kpk i zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

I. błąd w ustaleniach faktycznych, będący wynikiem swobodnej oceny dowodów mającej wpływ na treść orzeczenia, który doprowadził do obrazu przepisów postępowania (zwłaszcza art. 4, art. 5§2, art. 7 k.p.k.), który to błąd wyraża się w przyjęciu tezy, że zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, iż oskarżony M. P. kierował samochodem osobowym w stanie nietrzeźwości po drodze publicznej, podczas gdy oskarżony poruszał się samochodem osobowym jedynie po podwórzu przydomowym;

II. naruszenie prawa materialnego – art. 66 k.k. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy spełnione zostały wszystkie ustawowe przesłanki do warunkowego umorzenia postępowania wobec oskarżonego M. P..

Stawiając powyższe zarzuty na podstawie art. 437§1 kpk obrońca wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec M. P. na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk o art. 67 § 1 kk warunkowego umorzenia postępowania karnego na okres próby jednego roku;
2. orzeczenia rocznego zakazu prowadzenia pojazdów i zaliczenie na jego poczet na podstawie art. 63 § 2 kk okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 11 czerwca 2016 roku;
3. orzeczenie w oparciu o art. 39 pkt 7 kk świadczenia pieniężnego na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 1.000,00 zł;

ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowego w Bolesławcu.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Apelujący zarzucił, że Sąd Rejonowy w następstwie błędnie dokonanej oceny dowodów sprzecznej z art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i 7 k.p.k. poczynił wadliwe ustalenia faktyczne, co w konsekwencji doprowadziło do niezasadnego uznania, że oskarżony M. P. znajdując się w stanie nietrzeźwości prowadził pojazd mechaniczny po drodze publicznej w ruchu lądowym. Sąd Okręgowy stwierdza jednakże, iż wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Rejonowy realizując zasadę prawdy materialnej przeprowadził w przedmiotowej sprawie prawidłowe postępowanie dowodowe, w następstwie którego zasadnie uznał, że nie zachodzą żadne wątpliwości w zakresie sprawstwa i winy M. P. odnośnie przypisanego mu czynu. Sąd Rejonowy rozstrzygając w przedmiotowej sprawie nie pominął żadnych z przeprowadzonych istotnych dowodów i wnikliwie je ocenił.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż wbrew zarzutom autora apelacji ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku nie są błędne. Zastrzeżeń nie nasuwa ocena dowodów, której ustalenia te są wynikiem. Sąd Rejonowy ocenił całość zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wynikiem wszechstronnej i wnikliwej analizy było wnioskowanie co do tego, które dowody zasługują na danie im wiary, które zaś są niewiarygodne i nie mogą być podstawą ustaleń faktycznych. Poza tą oceną nie pozostawił Sąd jakichkolwiek dowodów, w szczególności wyjaśnień oskarżonego, które dokładnie przeanalizował pod kątem logiki wypowiedzi, ich spójności i zgodności z pozostałym materiałem dowodowym. Teza apelacji o uwzględnieniu przez Sąd Rejonowy przede wszystkim

okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego bez równoważnego potraktowania dowodów świadczących o braku jego winy jest całkowicie niezasadna i pozostaje w oczywistej sprzeczności z treścią pisemnego uzasadnienia wyroku. Sąd wskazał w nim przecież precyzyjnie, jakie fakty uznał za udowodnione i dlaczego oraz logicznie wyjaśnił, z jakich powodów odrzucił dowody przeciwnie. Przy dokonywaniu oceny dowodów kierował się zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem doświadczenia życiowego. W przedstawionym w uzasadnieniu wyroku procesie wnioskowania brak jest błędów logicznych, czy też niespójności. Należy podkreślić, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą Sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami, zaś swobodna ocena dowodów ograniczona jest jedynie powinnością przedstawienia rozumowania, które doprowadziło do tego wyboru. W ocenie Sądu Okręgowego warunek ten został w niniejszym postępowaniu spełniony. Sąd I instancji przedstawił proces myślowy, który leżał u podstaw poczynienia w sprawie ustaleń faktycznych. Już wyżej wskazano, że opierał się na całokształcie materiału dowodowego ujawnionego w toku przewodu sądowego, wszystkie dowody poddał krytycznej ocenie. W odróżnieniu jednak od argumentacji skarżącego, analiza Sądu była obiektywna, wszechstronna i oparta na wzajemnej konfrontacji dowodów.

Lektura uzasadnienia wyroku Sądu I instancji nie pozostawia wątpliwości, że to zeznania funkcjonariuszy policji, w powiązaniu z treścią wyjaśnień M. P., jak również wynik badania stanu trzeźwości, były w głównej mierze podstawą przypisania oskarżonemu sprawstwa i winy w zakresie zarzucanego mu przestępstwa. Sąd Okręgowy w pełni podzielił stanowisko sądu meriti, iż zeznania świadków Ł. B. i A. C. zasługiwały na przyznanie im waloru wiarygodności, gdyż były one logiczne, konsekwentne i stanowcze. Wbrew twierdzeniom skarżącego, zeznania te stanowią kategorię dowodu na fakt prowadzenia pojazdu przez oskarżonego w dniu 11 czerwca 2016 r. Podkreślenia wymaga, że podstawą zatrzymania i wylegitymowania M. P. była nie tylko relacja żony oskarżonego – E. P., z której wynikało, że M. P. będąc pod wpływem alkoholu awanturował się z nią, szarpał ją a następnie pojechał samochodem, ale przede wszystkim osobiste spostrzeżenia funkcjonariuszy policji pełniących tego dnia służbę. Obaj funkcjonariusze dobitnie stwierdzili, że wychodząc z domu E. P. widzieli jak oskarżony wjeżdża swoim samochodem na podwórko. W związku z podejrzeniem, że oskarżony znajduje się pod wpływem alkoholu funkcjonariusze policji zawieźli oskarżonego na komisariat policji w celu przebadania go pod kątem zawartości alkoholu w organizmie. Podkreślenia wymaga, że sam oskarżony jadąc z funkcjonariuszami na posterunek wspominał im, że był w B. i szukał żony pod klubem (...). Te zeznania złożone przez funkcjonariuszy jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego zostały podtrzymane przed sądem (k. 59, 69). Jednocześnie oceniając postawę M. P. słusznie Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne złożone przez niego wyjaśnienia, w części, w której oskarżony przyznał, że przed zatrzymaniem spożywał alkohol. Oskarżony w wyjaśnieniach kwestionował swoje sprawstwo twierdząc, że cyt. „wyprowadziłem samochód z garażu i zaparkowałem na podwórku”, policjanci zaś konsekwentnie zeznawali, że oskarżony wjechał na podwórko, jednak z całą pewnością nie od strony garażu, a od drogi asfaltowej, która prowadzi od ulicy głównej (k. 22v, k. 58v). Żaden z funkcjonariuszy nie potwierdził, że oskarżony mógłby wyjeżdżać z garażu. Przeciwnie – konsekwentnie utrzymywali, że wjechał na podwórko od strony ulicy i zaparkował pojazd przed domem. Sprawstwo oskarżonego dodatkowo potwierdza protokół badania jego stanu trzeźwości (k. 3). Rację ma obrońca, że protokół badania nie może stanowić samodzielnej podstawy do przypisania oskarżonemu czynu. Sąd I instancji ocenił ten dowód we wzajemnym powiązaniu z pozostałym materiałem dowodowym o charakterze osobowym, na podstawie którego zasadnie wywiódł, że oskarżony prowadził pojazd w ruchu lądowym będąc pod wpływem alkoholu. Dowód z wyjaśnień oskarżonego Sąd Rejonowy rozważył szczególnie wnikliwie, w powiązaniu z pozostałymi zebranymi w sprawie dowodami, co jednoznacznie wynika z pisemnego uzasadnienia wydanego wyroku (vide: k. 81v-82v).

Wbrew twierdzeniom skarżącego słusznie Sąd I instancji podszedł do zeznań świadków w osobach E. P. (żony oskarżonego), K. i J. P. (rodziców oskarżonego) i R. S. (2) (szwagra oskarżonego) bardzo ostrożnie. Trafnie Sąd I instancji przyjął, że zeznania te cechuje stronniczość i co do istoty sprzeczność z pozostałym materiałem w postaci zeznań funkcjonariuszy policji. Warto także przypomnieć skarżącemu, że jest to o tyle istotne, że Sąd Rejonowy zapoznał się z treścią wszystkich wymienionych dowodów złożonych w toku postępowania przygotowawczego, a w toku rozprawy głównej nie tylko słyszał zeznania świadków, ale i obserwował ich. Wrażenia odniesione podczas bezpośredniego kontaktu z osobą przesłuchiwaną mają bardzo istotne znaczenie dla prawidłowej oceny wiarygodności tego dowodu. Przekonania, jakie wiąże się z bezpośredniością przesłuchania, opartego na poprawnym rozumowaniu i

wnioskowaniu Sąd Odwoławczy nie może kwestionować, nie mając ku temu przekonujących argumentów zawartych w środku odwoławczym. Gołosłowne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego są twierdzenia skarżącego, że skoro świadek E. P. pozostawała w konflikcie z oskarżonym, to nie miała żadnego interesu, aby zeznawać na jego korzyść. Wprawdzie E. P. nie była przesłuchiwana na etapie postępowania przygotowawczego, jednak zarówno z czynności, których dokonywali funkcjonariusze, jak i ich zeznań jasno wynika, jakie okoliczności miały miejsce w dniu inkryminowanego zdarzenia, i jakie informacje funkcjonariusze od tego świadka uzyskali. Sąd Odwoławczy nie widzi również powodu dla którego funkcjonariusze pouczeni przez Sąd o odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań mieliby tworzyć fałszywą wersję zdarzeń i zeznawać nieprawdę. W tym kontekście podkreślenia wymaga, że niezmiennie począwszy od etapu postępowania przygotowawczego pozostały zeznania funkcjonariuszy policji A. C. i Ł. B., podczas gdy zeznania E. P. na etapie postępowania sądowego znacząco różnią się od okoliczności relacjonowanych przez nią w zgłoszeniu z dnia 11 czerwca 2016 r. (k. 2). Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd I instancji nieścisłości te zauważył, wziął także pod uwagę, że świadek nie brała udziału w czynnościach postępowania przygotowawczego i dokonał konfrontacji dowodów osobowych tj. E. P. i funkcjonariuszy policji. Zasadnie Sąd I instancji uwypuklił również rozbieżności zarówno pomiędzy zeznaniami składanymi przez funkcjonariuszy policji, a zeznaniami świadków K. P. i J. P., próbujących uwiarygodnić wersję prezentowaną przez oskarżonego. Zasadnie także Sąd I instancji przyjął, że brat E. R. S. nie pamiętał, czy E. P. wspominała, aby jej brat tego dnia wyjeżdżał gdzieś swoim samochodem.

Podkreślić należy na marginesie, że zarzut obrazy art. 4 k.p.k., który podnosi skarżący, określa sposób, w jaki powinny procedować organy prowadzące postępowanie karne, nie może więc stanowić podstawy apelacji, bowiem określa on jedynie tzw. dyrektywę ogólną postępowania. Naruszenie zasady obiektywizmu przewidzianej w art. 4 k.p.k. ma miejsce jedynie wtedy, gdy sąd złamie konkretny przepis procesowy będący gwarancją tej zasady i rzeczą skarżącego jest wskazać taki przepis, a tego skarżący w apelacji nie sprecyzował (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2011 r., V KK 112/11; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011, III KK 335/10; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 lipca 2008 r., II KK 93/08).

Nie można też zgodzić się z zarzutem apelującego, jakoby doszło do naruszenia zasady in dubio pro reo o jakiej mowa w art. 5 § 2 k.p.k. Zasada ta ma bowiem zastosowanie wyłącznie wówczas, gdy istnieją w sprawie nie dające się usunąć wątpliwości, a takie wbrew sugestiom apelującego w niniejszej sprawie nie występują. Wszystkie bowiem istotne dla jej rozstrzygnięcia okoliczności zostały uprzednio należycie wyjaśnione przez Sąd I instancji w drodze swobodnej oceny wszystkich dowodów, jakimi dysponował, pozwalającej na poczynienie kategoriowych, jednoznacznych ustaleń faktycznych co do przebiegu inkryminowanego zdarzenia jak i ustaleń co do winy jak i sprawstwa oskarżonego. Wbrew przekonaniu skarżącego, nie rodziło ich jeszcze występowanie w sprawie dwóch wersji wypadków prezentowanych z jednej strony przez funkcjonariuszy policji, a z drugiej przez oskarżonego i świadków, mających wspierać jego wyjaśnienia.

Wobec dokonania szczegółowej i logicznej, całościowej (nie zaś wybiórczej, jak uczynił to autor apelacji) analizy wszystkich dowodów, w ich wzajemnych powiązaniu, zasadnie Sąd Rejonowy wyprowadził wnioski, które przesądziły o dokonanych ustaleniach faktycznych, co w konsekwencji skutkowało przypisaniem oskarżonemu M. P. sprawstwa i winy w zakresie występku kwalifikowanego z art. 178a § 1 k.k. Odmienne wywody zaprezentowane w tej kwestii przez obrońcę oskarżonego stanowią wyłącznie polemikę z prawidłowo przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy analizą materiału dowodowego i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Podkreślić należy, iż mając na uwadze apelację obrońcy oskarżonego oraz treść art. 447 § 1 k.p.k., zgodnie z którym apelację co do winy uważa się za zwróconą przeciwko całości wyroku, Sąd Okręgowy zobowiązany był zbadać zaskarżone orzeczenie również w zakresie rozstrzygnięcia o karze.

Wskazać należy, że przestępstwo z art. 178 a § 1 k.k. znajduje się w rozdziale kodeksu karnego dotyczącym bezpieczeństwa w komunikacji. W zdecydowanej większości sprawcy tych czynów reprezentują pozytywne elementy podmiotowe. Okoliczności te nie mogą zatem stanowić podstawowych przesłanek dla wymiaru kary czy środków

karnych podobnie jak dla określenia stopnia społecznej szkodliwości konkretnego czynu. Odnosząc się do ustawowej definicji stopnia społecznej szkodliwości czynu z art. 115 § 2 k.k. podkreślić należy wagę naruszonych przez oskarżonego obowiązków jako kierowcy. Umyślnie naruszył on zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości z tendencją wzrostową – 0,57 mg/l (pierwsze badanie) i 0,58 mg/l (drugie badanie). Nie trzeba szerszych wywodów dla uzmysłowienia jak duże zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego a głównie pieszych taka sytuacja stwarzała. Sposób i okoliczności popełnionego czynu przemawiały zatem za przyjęciem znacznego stopnia społecznej szkodliwości czynu podobnie jak znacznego stopnia zawinienia M. P.. Przywoływane apelacją pozytywne okoliczności podmiotowe nie wchodzą w skład przesłanek art. 115 § 2 kk. Na aprobatę Sądu Odwoławczego nie zasługuje także motywacja jego działań – oskarżony będąc pod wpływem alkoholu pojechał do miasta w celu poszukiwania swojej małżonki E. P.. W sposób rażący i świadomy naruszył reguły ostrożności, zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i to umyślnie, w stopniu znacznym. Przy takich realiach przedmiotowych trafnie ustalonych zaskarżonym wyrokiem argumentacja złożonego środka zaskarżenia odwołująca się do uprzedniej niekaralności, jak i dobrych opinii środowiskowych dotyczących M. P. nie mogła mieć i nie miała podstawowego znaczenia dla wymierzonej kary i środków karnych za popełnione przestępstwo. Wpłynęła natomiast na ferowanie kary i środków karnych w dolnych ustawowych wymiarach.

Sąd Rejonowy wymierzając grzywnę kierował się przesłankami zawartymi w art. 33 k.k. Zasadnie zostały ocenione warunki osobiste sprawcy oraz jego możliwości majątkowe. Sąd Okręgowy wskazuje, że w zaskarżonym orzeczeniu, kierując się określeniem wysokości grzywny uwzględnił m. in. dotychczasową niekaralność oskarżonego. Zauważyć, należy, że Sąd wymierzając grzywnę ma możliwość określenia liczby stawek dziennych oraz ich wysokość, kierując się zakresem oznaczonym w art. 33 § 1 k.k. Biorąc pod uwagę charakter czynu, jaki popełnił oskarżony, ale też dolegliwości kary, wymierzenie grzywny w liczbie 150 stawek dziennych w wysokości po 10 zł każda wydaje się w pełni uzasadnione biorąc pod uwagę fakt, iż określono minimalną wysokość stawki dziennej.

Okres 3 lat zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych jest minimalnym okresem jaki można wymierzyć sprawcy przestępstwa na podstawie art. 42 § 2 k.k. Oskarżony będąc w stanie nietrzeźwości stworzył niebezpieczeństwo w komunikacji, co trafnie wykazał Sąd Rejonowy, przez co jednoznacznie wypełnił przesłanki zawarte w cytowanym przepisie uzasadniające orzeczenie wskazanego środka karnego. Rodzaj, zakres i charakter naruszonych zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym przy wywołaniu znacznego zagrożenia dla innych uczestników tegoż ruchu wymagał zatem wyeliminowania M. P. jako kierowcy pojazdów mechanicznych. Nadmienić tu należy, że jednocześnie też orzeczono obligatoryjne świadczenie, na podstawie art. 43a § 2 k.k., na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 5000 zł, co również jest minimalną orzeczoną kwotą. Wymierzając środki karne w najniższych możliwych granicach Sąd Rejonowy w pełni uzasadnił swoje stanowisko biorąc pod uwagę możliwości majątkowe oskarżonego.

Bezzasadny jest zarzut niezastosowania wobec oskarżonego środka probacyjnego w postaci warunkowego umorzenia postępowania karnego na podstawie art. 66 § 1 k.k. Sąd Odwoławczy w pełni podziela pogląd Sądu I Instancji iż w niniejszej sprawie brak jest możliwości skorzystania ze środka probacyjnego wyrażonego w art. 66 § 1 k.k. Stopień zawinienia i społecznej szkodliwości popełnionego czynu są wysokie zdaniem Sądu Odwoławczego i nie pozwalają na zastosowanie warunkowego umorzenia postępowania karnego. Tylko na marginesie, w kwestii podniesienia zarzutu naruszenia art. 66 § 1 k.k., należy zaakcentować, że zarzut obrazy prawa materialnego może być zasadny tylko wówczas, gdy dotyczy zastosowania lub nie zastosowania przepisu zobowiązującego Sąd do jego bezwzględnego respektowania. Jeśli natomiast ustawa stwarza fakultatywną możliwość zastosowania określonego przepisu prawa materialnego – jak np. art. 66 § 1 k.k. (Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie ...) – to przez niezastosowanie tego przepisu Sąd nie dopuszcza się obrazy prawa materialnego, natomiast w takim przypadku mogą występować warunki do stawiania wyrokowi zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku oraz rażącej niewspółmierności kary (por. (...) 212/74.OSNKG 1974, nr 12, poz. 233). Sytuacja bowiem, w której sąd, mając jedynie możliwość skorzystania z instytucji warunkowego umorzenia postępowania, z możliwości takiej nie korzysta, nie stwarza podstaw do formułowania zarzutu, że przez to Sąd „obraził” przepis art. 66§1 k.k. Skoro zatem skarżący kwestionował ustalenia faktyczne, a jednocześnie nie zastosowanie środka probacyjnego, określonego w art. 66§1

k.k. o charakterze fakultatywnym – to podniesieniu zarzutu obrazy tegoż przepisu prawa materialnego jawi się jako nieuprawnione.

W ocenie Sądu Okręgowego wnioski obrony podniesione w apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie.

W tej sytuacji, wobec zgromadzonego materiału dowodowego wymierzona kara oraz środki karne nie budzą najmniejszych wątpliwości co do swej trafności. Mając powyższe na uwadze zaskarżony wobec M. P. wyrok jako prawidłowy utrzymano w mocy.

Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 170 zł (150 zł opłata za II instancję oraz 20 zł ryczałt za doręczenia). Orzeczenie o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze wydano w oparciu o przepisy art. 636 k.p.k. oraz art. 8 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.